

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Rozłam w „Zjednoczeniu pracy miast i wsi”

21 posłów i senatorów B. B. wskrzesza Partię Pracy

WARSZAWA, 17.1. W stworzonej przed kilku laty organizacji politycznej pod nazwą „Zjednoczenie pracy miast i wsi” nastąpił wczoraj definitywny rozłam.

UCZESTNICZKI konkursu na Miss Polonje



MALINA NIENALTOWSKA (Warszawa)



IRENA DOROŻYŃSKA Radom



HENRYKA WARDZYŃSKA (Biała Podl.)



ALICJA KOWALCZYKÓWNA (Łódź)

Ze „Zjednoczenia” wystąpiło 21 posłów i senatorów pod wodzą posła Kościalskiego i sen. Ewerta.

W „Zjednoczeniu” pozostało nadal 16 posłów i senatorów z posłem Lechnickim na czele.

Parlamentarzyści, którzy opuścili szeregi „Zjednoczenia”, postanowili wskrzesić dawną Partię Pracy.

Wiadomość o rozłamie w „Zjednoczeniu pracy miast i wsi” wywołała wielkie wrażenie w kręgach politycznych.

„Zjednoczenie pracy miast i wsi” powstało, jak wiadomo, w czerwcu 1928 r. z połączenia się 2 samodzielnych organizacji politycznych, a to Partii pracy i Związku naprawy Rzeczypospolitej.

Mimo kilku lat wspólnej pracy organizacyjnej, nie nastąpiło całkowite zlanie się zwolenników dawnych ugrupowań. Przeciwnie, coraz częściej zaczęło przychodzić

do scysji i tarc.

Ostatnie wybory do Rady naczelnej „Zjednoczenia” ujawniły szczególnie ostro wewnętrzne niesnaski. Okazało się, iż do Rady naczelnej wybranych zostało 11 zwolenników dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej”, a tylko 5 zwolenników dawniej Partii pracy.

Prezesem Rady naczelnej wybrano wobec tego posła Stypkińskiego (Związek naprawy), a cały sekretariat generalny „Zjednoczenia” znalazł się w rękach ludzi dawnego „Związku naprawy”.

Wskutek takiego ukształtowania się sił w Radzie naczelnej, za rząd warszawskiej organizacji „Zjednoczenia pracy miast i wsi” z sen. Początkowskim na czele, warszawski zarząd wojewódzki oraz zarządy okręgowe: poznański, wileński i krakowski wystąpiły przeciw Radzie naczelnej, uznając ją

za nielegalnie wybraną.

Na zebraniu zarządu głównego „Zjednoczenia pracy miast i wsi” w dniu 21 grudnia ub. roku, poseł Kościalski i sen. Początkowski akcentowali nielegalny wybór Rady naczelnej, domagającej się

nowych wyborów.

Zebranie zostało wówczas odroczone.

Na nowym zebraniu zarządu głównego, odbytem dnia 10 stycznia b. r., zwolennicy dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej” znaleźli się w większości i uchwalili postawić sen. Początkowskiego

pod sąd organizacyjny.

zawiesić w czynnościach zarzą-

dy okręgowe w Poznaniu, Wilnie i Krakowie oraz mianować posła Olewińskiego (Związek naprawy) komisarzem „Zjednoczenia pracy miast i wsi”.

Po tych uchwałach poseł Kościalski i sen. Początkowski złożyli mandaty do Rady naczelnej „Zjednoczenia”.

Poseł Kościalski zwołał wczorajszej nocy

zebranie grupy poselskiej „Zjednoczenia pracy miast i wsi”, na które jednak posłowie — zwolennicy dawnego „Związku naprawy Rzeczypospolitej” nie przybyli.

Odmowę udziału w zebraniu motywowali tem, iż poseł Kościalski, nie będąc prezesem „Zjednoczenia pracy miast i wsi”, nie ma prawa zwoływać zebrania grupy poselskiej.

Zebrali się tylko posłowie i senatorowie, zwolennicy dawniej Partii pracy.

Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, która stwierdza

rozbieżność w metodach pracy politycznej

w łonie „Zjednoczenia” i posta-

wia wskrzesić dawną Partię Pracy.

Ogółem opuszcza „Zjednoczenie pracy miast i wsi” 21 posłów i senatorów, a m. in. posłowie Jerzy Barański, wiceprezydent m. Warszawy Ryszard Bledowski, dr. Stefan Brokowski, Stanisław Dobrzański, Dominik Drajtwa, dr. Tadeusz Dyboski, Ludwik Józef Ewert, Stanisław Gazyński, S. Huskowski, Marjan Kościalski, prof. dr. Adam Krawczowski, L. Lempke, prof. Wacław Makowski, Tadeusz Marzulewicz, Antoni Pacholczyk, Jan Początkowski, Mieczysław Raczkiewicz, Jan Walewski, Eugenia Woźniowska, Michał Warzyński.

Zwolennicy dawnego „Zw. naprawy Rzeczypospolitej” postanowili pozostać przy nazwie „Zjednoczenie pracy miast i wsi”.

Obydwie organizacje pozosta-

na nadal w ramach Bezpartyjnego Bloku

współpracy z rządem.

Ostatnie wydarzenia na tere-

nie „Zjednoczenia”, aż do rozłamu włącznie, toczyły się za wiedzą kierujących czynników BB.

Zapytany przez nas jeden z wybitnych posłów Partii Pracy, przyjaciel polityczny p. Kościalskiego, dr. Barański, oświadczył:

— Rozejście się nasze jest w nikim doświadczenia; które dowiodło, że lepiej i owocniej pracować będziemy w dawnych swych formach organizacyjnych. Trwamy nadal niezmiennie przy Marszałku Piłsudskim. Żadnego rozłamu w łonie B. B., osłabiającego naszą spójność ogólną nie ma i nie będzie.

Rzeczą charakterystyczną jest, że decyzja wczorajsza ma swe źródło przede wszystkim w odgłosach prowincji, gdzie przy samym warsztacie pracy najdowodniej okazała się celowość skupienia się w dwu oddzielnych grupach.

Dość trzeba, że Partia Pracy przygotowuje w najbliższym czasie deklarację — która, jak nas informują, jasno i dobitnie za preczy wszelkim fałszywym pogłoskom na tle wczorajszego posiedzenia.

Prezes Zjednoczenia pracy miast i wsi p. Stypkiński, oświadczył nam:

— Ustąpienie części członków Zjednoczenia pracy miast i wsi celem stornowania partii pracy, w niczem nie zmienia stosunku Zjednoczenia P. M. i W. do Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem.

Jak z powyższego wynika, pierwotne pogłoski, jakoby członkowie dawnego Zw. naprawy Rplitej mieli wskrzesić tę organizację, nie odpowiadają prawdzie.

Zjednoczenie pracy miast i wsi w dotychczasowej swej formie organizacyjnej prowadzić będzie nadal swą pracę polityczną.

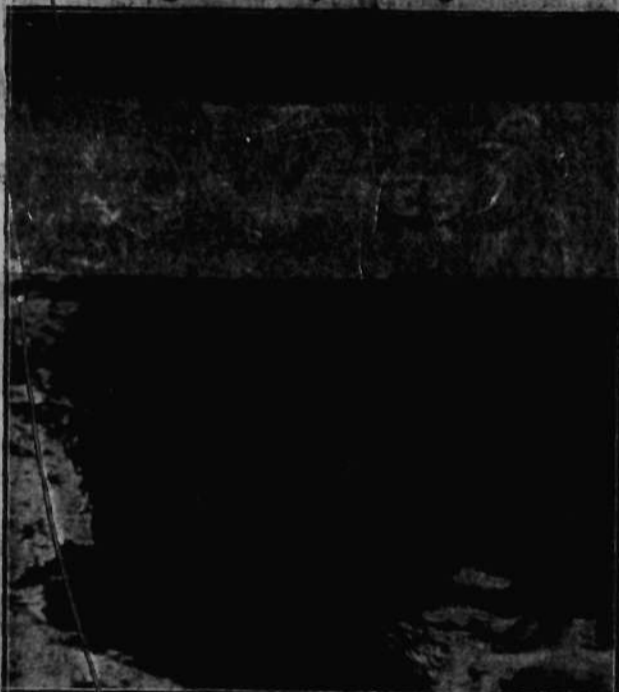
Z sekretariatu generalnego Zjednoczenia miast i wsi komunikują nam:

W Poznaniu wystąpiło ze Zjednoczenia pracy miast i wsi tylko 10 członków zwyczajnych, Wilnie około 20 członków, a w Warszawie nie cały zarząd okręgowy, lecz tylko część zarządu.

Cały szereg sekcji i kół Zjednoczenia warszawskiego pozostało przy organizacji Z.P.M.W.

Zarządy wojewódzkie: lubelski, poznański, pomorski, łódzki, łwowski, który działalnością swą obejmuje całą ziemię Czerwińska, oraz zarząd Zagłębia Dąbrowskiego opowiedziały się za władzami Zjednoczenia, wybranymi na po-

Celny strzał p. Prezydenta



oddany w czasie polowania w Puszczy Białowieskiej — od którego padł wspólny okaz wilka.

WARSZAWA, 17.1.

Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj rano wraz ze swą specjalnym pociągami z Białowieskiej, gdzie spędził 3 dni na dobowym polowaniu reprezentacyjnym.

Ogółem w polowaniu wzięło u-

dział 20 strzelb. Rezultaty łowów są dość pokaźne o ile chodzi o grubszą zwierzynę, której padło 13 sztuk. Zabito 3 dziki, 7 kozłów i rysia i 2 okazowe wilki, z których jeden padł z ręki p. Prezydenta, świetnego strzelca i miłośnika polowania.

Do wieńca najpiękniejszych Polek

dalsze zgłoszenia kandydatek do tytułu Miss Polonji

WARSZAWA, 17.1. Już niemal tylko godziny dzielą nas od tego terminu (19 stycz-

nia) gdy biuro konkursu zamknie przyjmowanie zgłoszeń, ostatnią pocztę odbierze, ostatnią serję kopert wyjmie ze skrzynki redakcyjnych i — rozpocznie się drugi etap konkursu, przygotowywanie całego materiału do plebiscytu Czytelników.

Zwycięska w plebiscycie grupa stanie przed kolegami sędziów, w którym udział przyrzekli nam najwybitniejsi przedstawiciele sztuki polskiej.

Przed tym areopagiem rozegra się ostatni akt turnieju urody — elekcja Miss Polonji, wybranki, która wyruszy do Paryża, aby walczyć urodą swą i wdziękiem z reprezentantkami innych krajów.

Wobec tego, że duża ilość zgłoszeń musi być dyskwalifikowana za nieprzestrzeganie wszystkich warunków konkursu, raz jeszcze warunki te powtarzamy:

Każda kandydatka, ubiegająca się o tytuł Miss Polonji na rok 1930 winna nadesłać do „Prasy Polskiej” (Express Poranny, „Kurier Czerwony” i „Dobry Wieczór”), Warszawa, Marszałkowska 3:

1) Przynajmniej jedną fotografię. Większa ilość fotografii w różnych pozach jest, rzecz prosta, bardzo pożądana. (Fotografie całej postaci — w sukni. Jakkolwiek trykoty, kostiumy kąpielowe są stanowczo wyłączone).

2) Deklarację, oświadczającą, że stawia swoją kandydaturę.

3) Nazwisko swoje, imię, wiek, dokładny adres i zawód.

4) Jeżeli kandydatka jest niepełnoletnia, bezwzględnie rodziców lub opiekunów na branie udziału w konkursie.

5) Zobowiązanie matki lub opiekunki do towarzyszenia ewentualnej wyprawie do Paryża na konkurs o tytuł Miss Europy.

Żadnego z tych warunków nie wolno lekceważyć. Szczególnie ważnym jest podanie imienia, nazwiska, (nie pseudonimu) i adresu.

Niemniej ważnym jest pamiętać o terminie zgłoszeń.

Po 19 stycznia — lista będzie nieodwołalnie zamknięta.

siedzeniu Rady naczelnej w dniu 15 grudnia ub. roku.

Zespół posłów i senatorów Zjednoczenia P. M. i W. liczący 44 członków, z których tylko 20-tu przystąpiło do nowo utworzonej Partii pracy.

UCZESTNICZKI konkursu na Miss Polonje



IRENA KRAIŃSKA (Ostrowiec Kiel.)



KAZIMIERA STEFŃSKA (Żyrardów)



JADWIGA JUSZKIEWICZÓWNA (Chelm)



IRENA WILKIEWICZÓWNA (Wileńka)

MARIA JUZSKIEWICZÓWNA (Wolkowysk)

MARJA FLORCZAKÓWNA (Kutno)

RELIGJA, OŚWIATA I SZTUKA

Trzy dziedziny kultury duchowej w budżecie państwa

WARSZAWA, 17.1.
Debata w sejmowej komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. zaanalogował sam minister oświaty Czerwinski. Przedstawil on trudne położenie kierownika tego resortu, który w rozważeniu interesów skarbu państwa musi bronić się przed waloskami podwyższającymi wydatki, chociaż odczuwa wielki brak i potrzeby oświatowe. Dlatego sklonny jest zadawalo sie 16 proc. całego budżetu. Najwiekszej troski przysparzaja rosnace potrzeby szkolnictwa powszechnego, które musi zwalczyć analfabetyzm i podnieść poziom kultury duchowej narodu do norm europejskich. W najbliższych latach trzeba wy-

datnie powiększyć ilość iab szkolniczy i nauczycieli.
Z powodu tych naglających potrzeb szkolnictwa powszechnego, nie przewiduje się zwiększenia liczby szkół średnich i wyższych; dąży się tylko do ulepszenia jednych i drugich. Wyjątek trzeba zrobić dla szkolnictwa zawodowego dokształcającego, które jest dalszym ciągiem szkolnictwa powszechnego.
Dalej minister przechodzi do omówienia stosunków wyznaniowych w Polsce. Mamy 7 grup wyznaniowych i 40 sek. Ta wielka dziedzina nie jest jeszcze dostatecznie uregulowana; obowiązują dotychczas ustawy raborcze lub przepisy tymczasowe. Konkordiat

nie wystarczające i domaga się większego uwzględnienia potrzeb oświatowych.
P. Czapiński (PPS.) narzeka, że zagadnienia oświatowe wciąż przed stawia się w cyfrach; chciałby poznać ideały wychowawcze ministra, metodologie, programy szkolne. Odczyt ministra o celach wychowania nie podobala mu sie. Uważa, że z dwu typów: bojownika i pracownika, minister tego drugiego poniza, tymczasem Polska bardzo go potrzebuje.
P. Stypicki, były referent budżetu oświatowego (BB.) solidaryzuje się ze stanowiskiem ministra i wy kazuje, że zbyt intensywna budowa mogłaby doprowadzić do marowania plenitdy, wobec braku sił nauczycielskich i ustawy regulującej tę sprawę. Zresztą dziś budżet się dużo. W roku ubiegłym wydatkowano na ten cel 56 mil. zł.

Należy także pamiętać o budowie mieszkań dla nauczycieli.
Na tem przerwano obrady o 2 11 wieczór. Dzisiaj ciąg dalszy tego budżetu. Jutro budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Baczność robotnicy! Komunistyczni agitatorzy prowokują Szturm do fabryki w Zgierzu

ŁÓDŹ, 17.1. W dniu wczorajszym przed fabryką Lorenza w Zgierzu zebrał się kolo godz. 7-ej wiecz. tłum robotników, złożony z przeszło 500 osób.
Robotnicy wybrali delegacje, która udala się do fabryki i zażądała widzenia się z dyrektorem w sprawie wypłaty zaległych od kilku tygodni zarobków. Zyczeniu temu nie mogło starć się zadość, gdyż dyrektora w fabryce nie było. Wówczas tłum podjudzony

przez agitatorów przyspuł szturm do kantoru fabryki z zamiarem zdobycia go i uwiezienia urzedników. Byłoby sie to niechybnie stalo, jednakże w ostatniej chwili przybyli silniejszy oddzial policji, wezwanej telefonicznie, która poczala demonstrantów rozpedzac.
Aresztowano dwu niebezpiecznych agitatorów komunistycznych, którzy specjalnie przybyli do Łodzi i Zgierza w Warszawie celem organizowania rozruchow.

Aniol pokoju na ulicy Wiejskiej po wycofaniu wniosku nieufności dla marszałka Senatu

WARSZAWA, 17.1.
Po długiej przerwie zebrał się wczoraj na obrady Senat. Przy liczonym komplecie senatorow, posiedzenie otworzył wicemarszałek Halusczyński, poczem senator Erdman (Piast) w imieniu swego klubu, Wyzwolenia, Str. Chlopskiego i N.P.R., złożył następujące oświadczenie:
Pan marszałek Senatu Szymanski ograniczył prawa tej Izby, uniemożliwiając jej przez odwołanie zwołanych już posiedzeń wykonanie konstytucyjnych uprawnień, wobec czego uchwalonych przez Sejm projektów ustawowych.
Po wygłoszeniu zaś terminow, przewidzianych w Konstytucji, ustłował na stopniu p. marszałek postawić owe projekty na porządek dzienny, przez co mógł wywołac komplikacje, grozace konfliktem konstytucyjnym między obu Izbami, z duża ułomą dla roli i powagi Senatu i parlamentarnemu wogóle. Takie postępowanie p. marszałka spowodowało nas do postawienia wniosku o wyrażenie nieufności p. Marszałkowi.
Ody jednak p. marszałek z zaletego stanowiska się wycofal, co upoważnia nas do nadziei, że podobne wypadki się nie powtórza, oświadczyliśmy, że wniosek naszemu nie podtrzymamy.
Sen. Roman (B.B.): Uważamy motywy odczytanej przed chwila deklaracji za niesłuszne. Stwierdzam w imieniu swego klubu, że marszałek Senatu stal zawsze na strazy godności tej wysokiej Izby.
Wicem. Halusczyński: Wobec tego wniosku o votum nieufności jest zdjęty z porządku dziennego.
Przystąpiono do obrad. Po przyjęciu ustawy o ratyfikacji konwencji w sprawie niewolnictwa, wynikła dłuższa dyskusja nad nowela do rozporządzenia o zapewnieniu czasowych mieszkań dla zwolnionych robotników rolnych. Ustawę przyjęto w brzmieniu komisji.
Sen. Kopciński (P.P.S.) zreferował nowele do rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Przyjęciu noweli sprzeciwił się min. Józewski, stwierdzając, że wniosek jej postanowień, wyodrębniających administrację ze spraw szkolnych.
Stanowisko ministra podzielił se natorowie Damski i Zakrzawski, jednakże Senat uchwalił wniosek komisji o przyjęcie noweli, 50 przeciw 40 głosami.
Następnie posiedzenie odbedzilo się 29 stycznia.

Bezrobocie w Wielkopolsce opuszcza kraj
RYGA, 17.1. Byly dyktator Litwy Waldemaras postanowil wyjechać zagranicę i w tym celu zwrócił się do władz o wystawienie mu paszportu zagranicznego.
Dziennikarz opuszczył Litwę, gdyż pobyt swój w kraju uważa za bezcelowy. (Md.)

Służba wojskowa w Estonii skrócona do 9 miesięcy
TALLIN, 17.1. Rząd estoński opracował nową ustawę wojskowa według której termin służby wojskowej wynosić będzie 9 miesięcy. (PAT.)

Dzień P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 17.1.
P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś rano p.p.: Zamoyskich w sprawie fundacji w Kórniku.
O godz. 12 p. Prezydent przyjął p. Fudakowskiego, prezesa Centralnego Związku organizacyj i kółek rolniczych.
O godz. 11 wiecz. p. Prezydent wyjeżdża na uroczystość otwarcia nowej fabryki nawozow sztucznych w Mościcach.

Prace p. premiera Bartla

WARSZAWA, 17.1.
P. premier Bartel przyjął dziś rano delegację Rady adwokackiej lwowskiej z posłem Lewenherzem na czele.
O godz. 1 p. premier przyjął min. Józewskiego.
O godz. 6 odbędzie się dalszy ciąg rozpraw wczoraj nad narad zbożowych pod przewodnictwem p. premiera.
O godz. 11 m. 50 premier wyjeżdża wraz z p. Prezydentem Rzplitej na otwarcie nowych wielkich fabryk związkow azotowych w Mościcach.

General Składkowski objął urządowanie w M.S. Wojsk.

WARSZAWA, 17.1.
W dniu dzisiejszym general dr. Składkowski zameldował się w M. S. Wojsk. u I-go wiceministra gen. Konarzewskiego i objął urządowanie jako jego zastępca.
Gen. Składkowski, po wyzdrowieniu, był przyjęty wczoraj na dłuższej audjencji przez Marszałka Piłsudskiego.

Rezygnacja posła Byrki

WARSZAWA, 17.1.
Według pogłosk, obiegających Sejm, przewodniczący komisji budżetowej Sejmu, poseł Byrka, po załatwieniu budżetu, ma zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego tej komisji.
Pos. Byrka ma zamiar poświęcić się pracy w Izbie przemysłowolndawowej we Lwowie, której jest prezesem.

Kursy dokształcające dla lekarzy praktyków

Przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się 2-tygodniowy kurs ogólnokształcący dla lekarzy praktykow w czasie od 27 marca do 9 kwietnia 1930 r.
Zwyczajem lat ubiegłych uczestnicy kursu miało prawo korzystania ze zniżek kolejowych w drodze powrotnej, beda mieli zapewnione mieszkania w Warszawie po umiarkowanych cenach oraz otrzymała zaświadczenia z przesłuchania kursu.
Informacji w zakresie kursu udziela sekretarz kursu dr. med. Stanisław Firum, asystent II Kliniki chor. wewnętrznych, Nowogrodzka 59, przy szpitalu Dziesiątka Jerna.

WINSZUJEMY

Jutro: Henrykowi.
RADIO WARSZAWSKIE
WARSZAWA (Dług 1411,8 mtr.):
Godz. 11.50: Sygnal czasu i hejnał.
Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 13.10 i 15.00: Komunikaty.
Godz. 15.45: Kacik artystyczny L.S.G.
Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.15: Skrzynka pocztowa. Godz. 17.45: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grzesz z Sanoka” pisma M. Dynowskiej. Godz. 18.45: Centralne Tow. organizacy i kółek rolniczych do swych członkow. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 19.58: Sygnal czasu. Godz. 20.15: Felieton p. t. „Szkic przelancowania” — wygl. p. T. Frenkiel. G. 22.15: Komunikaty. G. 23.00: Muzyka taneczna.

Wielka mowa ministra Zaleskiego na jubileuszowej sesji Rady Ligi

GENEWA, 17.1. — Tel. wł. — Wczorajsze ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodow, poświęcone 10-ej rocznicy utworzenia Rady, miało przebieg bardzo uroczysty. Przewodniczący Rady Ligi min. Zaleski wygłosil wielkie przemowienie, w którym zobrazowal zaslugi Ligi dla pokoju światowego. Mowę min. Zaleskiego przyjęto entuzjastycznie.
Z kolei przemówil delegat Hiszpanji Quinones de Leon, jedyny z posród obecnych członkow Rady, który brał udział w pierwszym posiedzeniu Rady w r. 1920.
Po załatwieniu kilku drobnych spraw sesja została zamknięta.
Min. Zaleski wyjechał wczoraz z Genuwy do Paryża.

Marszałek Piłsudski z rewizją w ambasadzie w Londynie

WARSZAWA, 17.1.
Marszałek Piłsudski w towarzysztwie plk. Becka rewizytowal wczoraj w ambasadzie angielskiej ambasadora Wielkiej Brytanji Erskine'a.

5 TYSIĘC OSÓB NA DWORCU ŁÓDZKIM na powitanie wodza sion stów

ŁÓDŹ, 17.1. — Tel. wł. — Na powitanie przybywającego do Łodzi wodza sionistow Nahuma Sokolowa wyleciał na dworzec Łódź - Fabryczna 5-tysięczny tłum ludzi.
Wszystkie peronowe bilety zostały wykupione, tak, że w ka sach biletowych oraz automatach zabrakło peronowek.
— Dziś wieczór oczekiwana jest w Londynie delegacja amerykańska na morską konferencję rozbrojeniową. Briand przybywa do Londynu w sobotę, Tardieu w niedzielę.

Minister Kühn o potrzebach kolei w Polsce na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 17.1.
Na wstępie wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu, poseł Diamand (PPS.) zglosil rezygnację ze stanowiska generalnego referenta budżetu oraz w imieniu własnym i swych kolegow politycznych zwrócił się z prośbą do prof. Krzyżanowskiego, by zechciał objąć ten referat.
Prof. Krzyżanowski wyrazil swą zgode, dziękując komisji za wybór.
Przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacji. W długiej i rzeczowej dyskusji wzięło udział szereg mówców.
Poseł Trampczyński wytknął rezerwanie przedziałow dla wyższych urzedników.
P. Trampczyński zapalił się w swej krytyce tak dalece, że zaczął nawet utyskiwać na udzielanie biletow jazdy dziennikarzom.
P. Rosumek (kolo niemieckie) postawił wniosek, aby podwyższyc taryfe przewozu węgla akaportowego do Odny o 2 zł., a użytkowane stad 18 mil. zł. rozdzielic, przeznaczając 13 mil. na ulgi taryfowe dla przewozu węgla we-

Co wroza gwiazdy na dzien 18 stycznia

Ronkiem - aktywność, wieczorem - wesołe nastroje
Dzień dzisiejszy może się zaznaczyć przez zwiększoną ostrożność, krytycyzm i wyrażenie chowowania. Nadale się dla wszelkiej pracy umysłowej, studjow, nauczania, ważnej korespondencji, wszelkich spraw związanych z higieną, ubezpieczeniami, prowadwstwem społecznym i bezrobotnymi, zarówno jak i do szukania posady lub układania nowych projektow zarobka.
Może przynieść powodzenie również w pośrednictwie lub interesach bankowych, handlowych, a także w stosunkach z podwładnymi.
Już wczesny ranek przynosi zwiek-

Na tropie wielkiej organizacji antyfaszystowskiej we Francji

Nowe rewizje i aresztowania
PARYŻ, 17.1. Policja francuska, prowadząca dochodzenie w sprawie istnienia we Francji wielkiej organizacji antyfaszystowskiej przeprowadzila wczoraj rewizje w trzech Włochow, którzy, jak wykazaly znalezione u nich listy, utrzymywali stały kontakt z wydawanymi w Francji po zamachu w Nicei w 1927 r. antyfaszystami. Wszystkich trzech Włochow aresztowano. Aresztowani 31 grudnia dzien-

Trzy miesiące w więzieniu posiedzi Niemiec-oszczerca

BYDGOSZCZ, 17.1. Dziś odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko kierownikowi działu szkolnego biura niemieckiej frakcji Dobermannowi, oskarżonemu o rozgłaszanie w prasie niemieckiej na Pomorzu nieprawdziwych wiadomości, jakoby ludność niemiecka zamieszkała w zachodniej województwach Rzplitej polskiej zmuszono różnemi presjami do posyłania dzieci do szkół polskich.
Rozprawa wykazala jasno, iż o jakiegokolwiek presji na rodziców niemieckich dzieci nie było i nima mowy. Świadkowie również zeznali, że dotychczas nie mogą podać ani jednego wypadku, który wskazywałby, że władze powiatowe zmuszają Niem-

Fala bezrobocia rośnie gwałtownie

W ciągu tygodnia 16.972 osoby zostały w Polsce bez pracy
Ostatni raport państwowych urzędow pośrednictwa pracy przynosi wieść o znacznym wzroście bezrobocia w całej Polsce.
W dniu 11 stycznia 222.944 osoby w Polsce pozostawały bez pracy. W liczbie tej znajduje się 49.348 kobiet.
W okresie od 4 do 11 stycznia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 16.922 osoby.
Największy wzrost bezrobocia zanotowano w Łodzi, gdzie w tym okresie utracilo prace 4.423 osoby.
Poza tem klasa bezrobocia dotknęła następujące miasta: Kraków o 1.947 osób, Lwów 818, Poznań 715, Radom 691, pow. warszawski 536, Stanisławów 502, Przemysł 431, Toruń 388.
Na Łódzonym Śląsku utracilo prace 1.403 osoby.
Jeżeli chodzi o statystykę bezrobotnych według zawodow, to największe bezrobotnych posiada zawód włókienniczy, następnie budowlany, górniczy, metalowy i pracownikow umysłowych.

O Zeppelin...

Angielski konkurent R 100 bije rekord szybkości
LONDYN, 17.1. Drugi angielski sterowiec R 100 wylądował wczoraj szczęśliwie po odbyciu 12-godzinnego lotu próbnego.
Najwyższa szybkość, jaką podczas lotu sterowiec osiągnął wynosiła 81 mil na godzinę, co sta nowi światowy rekord szybkości.
Fala bezrobocia rośnie gwałtownie
W ciągu tygodnia 16.972 osoby zostały w Polsce bez pracy

GIEŁDA

WARSZAWA, 17.1.
Dawizy.
Berlin 212,9, Belgia 124,15, Cdańsk 173,4, Holandia 358,4, Londyn 4339, N.York 8.89,6, Oslo 238,23, Paryż 35,02, Praga 26,36, Szwajcaria 172,46, Wiedeń 123,36, Włochy 46,67, Czerwoniec 14,75.
Papieru lokacyjne.
Dolar polski 75,5, 4 pr. pod. lwa. 121, 41 pół pr. L. Z. 2, 49, 25, 6 pr. obl. m. W. 52,75, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 49, 3 pr. L. Z. m. W. 53,25, 8 pr. L. Z. m. W. 65.
Akcje.
B. Polski 177,3, B. Dyskontowy 124, B. Powsz. Kred. 110, B. Zach. 80, B. Zw. Sp. Zar. 78,5, Kłewski 60, Sp. ces 78, Grelawice 21, Warsz. Kukler 26, Wexiel 50, Nobel 11, Lipin 36,75, Modrzewiel 16, Norblin 81, Ostrowieckie 66, Rudki 30,5, Starachowica 21, Borkowski 7,05, Haberbach 104.

Co wroza gwiazdy na dzien 18 stycznia

Ronkiem - aktywność, wieczorem - wesołe nastroje
Dzień dzisiejszy może się zaznaczyć przez zwiększoną ostrożność, krytycyzm i wyrażenie chowowania. Nadale się dla wszelkiej pracy umysłowej, studjow, nauczania, ważnej korespondencji, wszelkich spraw związanych z higieną, ubezpieczeniami, prowadwstwem społecznym i bezrobotnymi, zarówno jak i do szukania posady lub układania nowych projektow zarobka.
Może przynieść powodzenie również w pośrednictwie lub interesach bankowych, handlowych, a także w stosunkach z podwładnymi.
Już wczesny ranek przynosi zwiek-

WINSZUJEMY

Jutro: Henrykowi.
RADIO WARSZAWSKIE
WARSZAWA (Dług 1411,8 mtr.):
Godz. 11.50: Sygnal czasu i hejnał.
Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 13.10 i 15.00: Komunikaty.
Godz. 15.45: Kacik artystyczny L.S.G.
Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.15: Skrzynka pocztowa. Godz. 17.45: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grzesz z Sanoka” pisma M. Dynowskiej. Godz. 18.45: Centralne Tow. organizacy i kółek rolniczych do swych członkow. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 19.58: Sygnal czasu. Godz. 20.15: Felieton p. t. „Szkic przelancowania” — wygl. p. T. Frenkiel. G. 22.15: Komunikaty. G. 23.00: Muzyka taneczna.

WINSZUJEMY

Jutro: Henrykowi.
RADIO WARSZAWSKIE
WARSZAWA (Dług 1411,8 mtr.):
Godz. 11.50: Sygnal czasu i hejnał.
Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 13.10 i 15.00: Komunikaty.
Godz. 15.45: Kacik artystyczny L.S.G.
Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.15: Skrzynka pocztowa. Godz. 17.45: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grzesz z Sanoka” pisma M. Dynowskiej. Godz. 18.45: Centralne Tow. organizacy i kółek rolniczych do swych członkow. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 19.58: Sygnal czasu. Godz. 20.15: Felieton p. t. „Szkic przelancowania” — wygl. p. T. Frenkiel. G. 22.15: Komunikaty. G. 23.00: Muzyka taneczna.

WINSZUJEMY

Jutro: Henrykowi.
RADIO WARSZAWSKIE
WARSZAWA (Dług 1411,8 mtr.):
Godz. 11.50: Sygnal czasu i hejnał.
Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 13.10 i 15.00: Komunikaty.
Godz. 15.45: Kacik artystyczny L.S.G.
Godz. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.15: Skrzynka pocztowa. Godz. 17.45: Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Grzesz z Sanoka” pisma M. Dynowskiej. Godz. 18.45: Centralne Tow. organizacy i kółek rolniczych do swych członkow. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 19.58: Sygnal czasu. Godz. 20.15: Felieton p. t. „Szkic przelancowania” — wygl. p. T. Frenkiel. G. 22.15: Komunikaty. G. 23.00: Muzyka taneczna.

ZOFJA NALKOWSKA

O urodzie kobiecej i konkursach piękności z powodu wyboru Miss Polonii

WARSZAWA, 17.1. Wśród kobiet piaszczących Zofja Rykier - Nalkowska zamula jedno z czołowych miejsc nie tylko na Polskę.

Pióro jej jak najczulszy seismograf notuje tysiące drgnień psychiki kobiecej.

Co mówi autorka tej miary o konkursie urody kobiecej?

Co myślę o konkursie piękności? Naprawdę powiem, co myślę o samej piękności, właśnie o piękności kobiecej.

Przedewszystkiem niezmiernie się dziwię, zastanawiam się, jak to tak może być. Ze pewnie tylko kobiety spośród wszystkich innych naznaczone są tem pięknem urody, dotknięte tą pięknością, jak łaska, obciążone nią, jak obowiązkiem.

Myślę, czy ta piękna osoba, tkwiąca tam wewnątrz siebie, czy je od środka tę piękność, którą inni widzą, czy wie o niej nieustannie, czy jej

rozsądna matka, że ta piękność nie jest jej zasługą, że wlec niema czem się pysznić. (A czy zasługa należy się pysznić? Tak mało z tego, czem jesteśmy i czego dokonywamy, zależy od nas naprawdę). Tak, piękność nie jest niczyją zasługą. A czasami jest czemś tak szlachetnym, tak dobrem jako gatunek, tak wysokim w stosunku do osoby, którą obleka, że jakgdyby przekracza jej kompetencje. Przypuszczam, że taka sytuacja jest kłopotliwa. Bo piękność jest nie tylko darem, ale także

przyjęciem zobowiązania — i kobieta piękna musi temu jakoś sprostać, musi się wewnętrznie dźwigać do poziomu swojej urody.

A konkursy piękności? Myślę, że to są próby, aby znaleźć miarę na coś, co się właściwie zmierzyć nie da, co się wcale nie da porównać. Czy

jedna kobieta jest piękniejsza od drugiej pięknej? Jest raczej piękna

inaczej jest piękna na innym poziomie, we dług innych praw.

Konkurs powinien nagradzać pewne gatunki urody, wysokie, szczególnie szlachetne, najlepiej wcielające ów tajemniczy sens piękności, jej wystarczającą sobie, mającą swoje cele i prawa, zupełnie odrębną od ludzkiej, duszę.



Zofja Nalkowska wśród przyjaciół: starej Djany, szarej charcicy, i dwumiesięcznego kota agorskiego Jahil.

Z przestachu straciła mowę

KATOWICE, 17.1. Na przecho dzącą ulicą Krakowską w Królewskiej Hucie 15-letnia uczennicę Erykę Fuhrmann najechał nagle pedzający samochód. Wystraszona dziewczyna miała jeszcze tyle przytomności umysłu, że na czas uskoczyła na bok, przestach swój jednak przyplaciła zupełną utratą głosu.

— Dnia 12 stycznia radiostacja na Ziemi Franciszka Józefa nawiązała korespondencję z ekspedycją komandora Byrda. Odległość między stacjami wynosi 20.000 km.

Nagła śmierć na trybunie zaskoczyła bankiera niemieckiego

BERLIN, 17.1. Na walnem zebraniu tow. akc. kopalń alzaczkich w Kassel zmarł nagle wśród tragicznych okoliczności dyrektor Deutsche Disconto Gesellschaft Pohl.

W chwili gdy Pohl rozpoczął przemówienie runął bez przytomności na ziemi, rażony apopleksją. Śmierć jego wywarła

na obecnych tak wstrząsające wrażenie, że musiano przerwać posiedzenie i oznaczyć nowy termin zebrania. (AW).

— Według doniesień z Rio de Janeiro w okolicy Villa Bella bandyci zamordowali znanego podróżnika francuskiego George Olivera i zbiegli na terytorjum Boliwii.

Za 100 milionów złotych żelaza kupują Sowiety na Śląsku

KATOWICE, 17.1. W ostatnich dniach przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Warszawie dokonało na Górnym Śląsku większych zamówień na żelazo w sztabach. Zamówienia te pozycjonowane zostały nie tylko w hutach koncernu Bismarka, lecz rozdzielono je między inne huty i większe zakłady przemysłowe na Śląsku. Wysokość zamówie

nia sęga sumy 100 milionów złotych.

Obecnie toczą się konferencje dotyczące kupna większej partii cynku dla Sowieków. Tranzakcja ta napotyka narazie na trudności. Przedstawicielstwo handlowe Sowieków pertraktuje również w sprawie zamówienia 50.000 ton azotniaku chorzowskiego.

Smutne żniwo łagodnej zimy 24 ofiar ślizgawki na Pomorzu

BYDGOSZCZ, 17.1. Wczoraj podczas ślizgania się po lekko zamarzem jeziorze pod Wolsztynem wpadł do wody 16-letni Kazimierz Domagański i utonął.

W ciągu ostatnich trzech tygodni, t. j. od czasu pojawienia się

lekkih mrozów wydarzyło się 24 nieszczęśliwe wypadki utonięcia, spowodowane lekkomyślnością dzieci niemogących się doczekać grubego lodu. (k).

Feralny dzień kolejnictwa francuskiego 3 katastrofy, 3 zabitych, 16 rannych

PARYŻ, 17.1. W ciągu dnia wczorajszego wydarzyły się na terenie Francji trzy katastrofy kolejowe, które pociągnęły za sobą 3 śmiertelne ofiary i 16 rannych.

Pociąg specjalny Cherbourg-Paryż zderzył się na stacji Breval z lokomotywą, maszynista i dwaj podróżni odnieśli ciężkie rany.

W wylocie tunelu na linii Vichy-Thiers pociąg wiozący 18 robotników kolejowych najechał na pedzającą z przeciwnej strony lokomotywę. Wagon robotniczy uległ zupełnemu rozbiciu. Dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, stan 11 rannych jest beznadziejny.

Trzeci wypadek wydarzył się

w Wingles koło Lille, gdzie pociąg wiozący piaszek do naprawy toru runął z nasypu wysokość 12 metrów. Maszynista poniósł śmierć, palacz i jeden robotnik odnieśli ciężkie rany.

Wielki książę rozbił bank w Monte Carlo

BERLIN, 17.1. „Rul” podaje, iż rosyjski wielki książę Dymitr Pawłowicz, który jawi obecnie wraz ze swoją żoną, księżną Iljeńska, córką amerykańskiego miliardera Emeryka, na wybitnie południowej Francji, odniósł niezwykle sukces w domu gry w Monte-Carlo.

Grając kilka razy z rzędu na numer 9 i ryzykując przegraniem większych kwot, wielki książę wygrał wszystkie pieniądze, jakie były przeznaczone przez zarząd domu gry do ewentualnej przegranej w tym dniu w kwocie 3 milionów franków. Kasa domu gry zawiesiła wypłaty i dalszą grę odroczone do następnego dnia. (Rps.).

LENINGRAD, 17.1. Wczoraj rozpoczął się w Leningradzie proces, pozostający w związku z rozprawą przeciw fałszerzom czerwonońców w Berlinie.

Oskarżony jest szereg byłych oficerów dragonów carskich, którzy zorganizowali monarchistyczny spisek na korzyść wielkiego księcia Cyryla.

Akt oskarżenia zarzuca im, że usiłowali puścić w obieg wielką ilość fałszywych czerwonońców, fa brykowanych w Berlinie. (UP).

Kandydatki konkursu na Miss Polonię

JADWIGA KARLEWSKA (Warszawa)	WANDA BALLASÓWNA (Warszawa)	JADWIGA BIELSKA (Warszawa)	PELAGJA KOSMAŃSKA (Warszawa)
JANINA NEWIADOMSKA (Warszawa)	ZOFJA ZACHERT (Warszawa)	JADWIGA SZEWCZYKÓWNA (Warszawa)	JÓZEFA COLONNA-WALEWSKA (Warszawa)
IRENA KORZON (Warszawa)	LUCYNA BAGIŃSKA (Warszawa)	IRENA KORZON (Warszawa)	LUCYNA BAGIŃSKA (Warszawa)

Antoni Marczyński

BIAŁA TRUCIZNA

ROMANS FILMOWY

— Prawda, wżelam płaszcz — przypomniała sobie, poczem ogarnęła ją obłędny przestach, że albo zmysty postradała, albo za chwili zemdleje, skoro tak druzgrodne obawy pochłaniają całą jej uwagę w takim momencie...

— Boże... Slabo mi... wody — wykrztusiła.

Sypialnia zatańczyła jej w oczach, sufit leciał na nią z taką szybkością, że copredzej zawarła powieki.

— Wody!

Coś wilgotnego przysgniotło jej wargi. Jego usta żarłoczne, ciepłe, lekko wilgotne, pachnące, ach, jak odurzająco pachnące.

Nie cofała swoich ust, nie mogła nie miała siły, nie chciała już zreszta. Było jej tak najzwyklej wszystko jedno, że zwiniała r-

chwyt pałców i dion'e zsunęły się wzdłuż listwy na ziemie...

— Maleńka moja, słodka Basieńka.

Czuła, że zdziera z niej ostatni łachman podartej sukni, że dźwiga ją z podłogi i powoli, niezgrabnie niesie ją dokądś w głąb pokoju, lecz nie zareagowała na to ani drgnięciem powiek.

— Chwyć mnie za szyję — wyszeptal zmienionym głosem.

Była posłuszna, choć z niemalym wysiłkiem zdolała podnieść zwisające bezwładnie ramiona i otoczyły nim szyję Franka.

— Kochasz mnie, maleńka?

Wydało jej się, że słyszy głos Ryszarda. To on właśnie tak zawsze do niej przemawiał: „maleńka”.

— Kocham... Rysiu.

Drugie słowo wypowiedziała już

tylko w duchu, bo niesasycone wargi zamknęły jej usta, kiedy padła odpowiedź twierdząca: „kocham”.

— I oddasz mi się dobrowolnie, prawda?

— Tak. — wyszeptala zamierającym głosem.

— Powiedz: tak, Franku.

— Franku?

Jakieś slabiutkie, mdłe światło spojrzała pół przytomnie, zatrzępotała powiekami i do świadomości przenikło spostrzeżenie, przyjęte ze smutkiem, ale i z rezygnacją: „To nie Ryszard, to on, Frank. Węc jednak to wszystko nie było snem”.

A zwycięzca nie spieszyl się wca e. Szczupła, lekka Basia nie czuzyła mu na rękach, więc kołysał ją powoli ponad łóżkiem i pasił oczy widokiem jej twarzyczki, zarumienionej od jego pocałunków.

Nag'e drgnął. Wydało mu się, że gdzieś daleko, jak gdyby w salonie

zabrzmiały kroki, szybkie kroki. Joach m? Tak, to możliwe, choć aż oczekiwał go dopiero jutro. Naturalnie, że on „Głupie bydlę idzie tutaj, żeby podglądać!” — pomyślał.

— Maleńka... pójde tylko drzwi zamknąć i zaraz wrócę, dobrze? — rzekł szeptem, nachylając się, aby ją złożyć na łóżku.

Znowu podniosła leniwie powieki, ale tym razem nie spotkała rozkochanego wzroku Franka. Patrzył gdzieś w drugi kąt pokoju. Jego wzrok był szk'any, niesamowity, w jego skamieniałej twarzy zastygł grymas przerażenia, słabo zamaskowanego wściekłością.

W całej jego postawie, wyglądzie w posagowem zniechęceniu było coś, co ni stąd ni z owąd przypominało Basii op's ptaka, zahypnotyzowanego przez potężnego węża.

Zaintrygowana tem zachowaniem, unosiła głowę i okrzyk radości wyrwał się z jej ust.

Na progu sypialni stał Ryszard ścisnąjąc w dłoni jej podartą na strzępy suknię!

Wyslizgnęła się z rąk Franka, spadła na łóżko, usiadła, spuściła nogi na dywanik, stanęła, ale zakreśliła się jej w głowie, tak, że musiała oprzeć się całym ciężarem o ściane, by nie upaść. Zrozumiawszy, że mur będzie jej dobrym sprzymierzeńcem, wyruszyła w drogę dokoła pokoju, opierając się wciąż o meble, lub ściany, aż dotarła do drzwi.

— Rysiu najdroższy! — wyszeptala, wyciągając ręce do męża.

Zmroził ją jego wzrok surowy, obcy, niemiły, wrogły, a wyciągnięte ramiona opadły wahadłowym ruchem i zwisły bezwładnie wzdłuż korpusu.

— Z panią pomówię później i gdzieindziej! — padły słowa bezapelacyjnego potępienia, wyrabane głosem twardym ostrym, jakiego Basia jeszcze nigdy nie słyszała u niego. — Teraz proszę nas zostawić samych.

Chciała odejść, ale nag'e ogarnął ją paniczny lek, że skoro odejdzie, stan'e się coś strasznego. Co? Nie wiedziała, wołała o tem nie myśleć, ale pragnęła za wszelką cenę gapiobie starać się dwóch.

— Rysiu... Odprowadź mnie, błagam... Sama nie zajde.

Ani nie spojrzal w jej stronę.

— Sądze, że skoro pani zaszła tutaj, to na powrotną drogę także się starczy — żgnął szyderstwem.

— Boże... ja nie chce teraz odejść, — jęczała zalamując głosem — ja się boje, że on... wyrzucił ci jaka krzywdę.

Bolesny uśmiech wykrzywił twarz Ryszarda.

— Jestem wzruszony panu troskliwość a — wycędził z chłodnym ukłonem; — niemniej sądzę, że już nikt w życiu nie wyrzucił mi w większej krzywdy, niż ta, jaką oboje... mi... dzisiaj...

— Rysiu!... — krzyknęła przejmującym głosem. — Wytumacz mi wszystko!

— To naprawdę zbyteczne — przerwał — jeszcze raz proszę, aby pani pozostawiła mnie sam na sam z jej kochankiem!

Zaczerweniła się aż po czoło, zaprzeczyła gwałtownym ruchem ręki i głowy.

Epilog kradzieży z kasy stacyjnej w Białymstoku

32 tysięcy złotych.

W sprawie kradzieży 32 tysięcy zł. w kasie stacyjnej w Białymstoku, popełnionej w d. 5 września 1928 roku przez licznika Kazimierza Gilewskiego obszernie pisał „Dziennik” w d. 9 września 1928 r. Za powyższą kradzież Gilewski skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku na 3 lata więzienia, która to kara dotychczas odsiada. Natomiast sprawę kasjera stacyjnego Bolesława Kownackiego i płatnika Alfreda Tydelkiego za brak nadzoru, skutkiem czego popełniona została kradzież, w drodze administracyjnej rozpatrywane były w b. m. przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną przy Ministerstwie Komunikacji, orzeczeniem której kierownik kasy w VII grupie uposażenia Kownacki jak i płatnik w IX grupie upos. Tydelki zwolnieni zostali ze służby na P.K.P. z pozabawieniem praw emerytalnych.

Bal Związku Obrony Kresów ZACHODNICH.

Po zakończeniu przygotowań do balu Z.O.K.Z., który odbędzie się dziś 18 stycznia w salonach Resursy Obywatelskiej, możemy podzielić się z czytelnikami niektórymi szczegółami.

Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry. W czasie od godz. 12 do 5 rano orkiestry grać będą bez przerwy. Tańce prowadzić będą pp. rotmistrz Korczak i dyrektor Szeller. Mazura powierzoną specjalnie P. Kawelinowi. W czasie od 12 do 3 sala będzie toniła w kolorowym półmroku. Podczas balu nastąpi wybór „królowej”, która zostanie obdarzona szarfą Z. O. K. Z. i cennym upominkiem.

Bufoły, restauracyjny i słodki będą obficie zaopatrzone.

W czasie balu — uczestnicy zostaną dekorowani pamiątkowymi odznakami Z.O.K.Z. Przygotowano również dużo innych atrakcyjnych, jak rozegranie upominków wartościowych, baloniki, kwiaty i t.p. Kotyljon zapowiada się bardzo dobrze, gdyż przygotowano dużo efektownych odznak kotyljonowych.

Udział towarzystwa miejscowego i ziemiaństwa z powiatu przewiduje się bardzo liczny.

Uwodzień i krzywoprzysięzca skazany na 1 rok więzienia.

We wrześniu 1927 r. 20-letnia Teodora Śliwska, mieszk. wsi Doktorce, gm. Zawyki pow. białostockiego, złożyła w Sądzie Pokoju III Okręgu w Białymstoku skargę powodową przeciwko Janowi Awgustyniukowi o alimenty. Ze skargi wynika, że w maju 1926 r. 27-letni Jan Awgustyniuk zaczął często przychodzić do powódki. Po pewnym czasie, przyrzekając wstąpić w związek małżeński, uwiódł ją. W wyniku tego 8 września r. 1927 przyszedł na świat chłopiec. Należy zaznaczyć, że zaraz po urodzeniu się dziecka, Awgustyniuk przestał przychodzić do Śliwskiej i nie chciał ponosić żadnych ciężarów utrzymania dziecka.

Sąd Pokoju kilka razy odraczał sprawę celem zbadania

coraz nowych świadków, zgłaszanych bądź z jednej, bądź z drugiej strony. W końcu Sąd Pokoju na żądanie obu stron odroczył sprawę w celu złożenia przez strony przysięgi w kościele. Awgustyniuk złożył przysięgę na to, że od 1 listopada 1926 r. do chwili urodzenia dziecka nie był w żadnych

blizszych stosunkach ze Śliwską. Wkrótce potem, odbyła się po raz ostatni rozprawa i Sąd na podstawie tej przysięgi powództwo oddalił.

Ale już po miesiącu Śliwska nie dała za wygraną i złożyła skargę do prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku, zarzucając Awgustyniukowi krzywoprzysięstwo i składając szeregi świadków. Prokurator zarządził dochodzenie, w wyniku którego Awgustyniuk został pociągnięty do odpowiedzialności. Sprawa była rozpatrywana obecnie w dniu 16 bm. w Sądzie Okręgowym w Białymstoku.

Po wysłuchaniu 17 świadków obrony i oskarżenia oraz przemówień stron Sąd przyszedł do przekonania, że przysięga została złożona fałszywie i skazał Awgustyniuka na 1 rok więzienia.

Odczyt o życiu ptaków.

W niedzielę 19 b.m. o g. 13 odbędzie się w państwowym seminarjum nauczycielskim odczyt p. Rewieńskiego z Warszawy na temat: „Poznajmy ptaki naszych miast i chrońmy je”.

Odczyt ten zainteresuje niewątpliwie nie tylko przyrodników zawodowych, lecz również i wszystkich przyjaciół ptaków.

Siostra oskarża brata o kradzież poduszki i zegarka.

Wiera Judzicka (Kapralska 11) zameldowała policji, że brat jej 19-letni Mikołaj skradł z mieszkania poduszkę puchową

i zegarek. Policja prowadzi dochodzenie dla ustalenia wiarygodności tego niezwykłego meldunku.

Wycieczka przyrodnicza odbędzie się jutro.

Jutro o g. 9 min. 30 rano odbędzie się pod kierownictwem p. Rewieńskiego z Warszawy nauczycielska wycieczka przyrodnicza w okolice Zwierzynca w celu obserwacji życia ptaków.

Zarząd oddziału miejscowego polskiego przyrodniczego T-wa pedagogicznego prosi nauczycieli białostockich o wzięcie możliwie licznego udziału w wycieczce.

Śmiertelne poparzenie półtorarocznego dziecka.

We wsi Owieczki, gm. Gołniąd, w mieszkaniu Macieja Gutowskiego półtoraroczny syn jego Władysław został pozostawiony w mieszkaniu bez do-

zoru. Dziecko zbliżyło się zanadto do pieca, wskutek czego doznało silnego poparzenia i po 6 godz. zmarło.

Działalność Ligi Morskiej i Rzeczej w Białymstoku.

Sprawy, które zajmował się zarząd oddziału białostockiego Ligi Morskiej i Rzeczej były następujące:

Zapoznanie społeczeństwa z zadaniem i celami Ligi Morskiej i Rzeczej, rozwinięcie propagandy w celu pozyskania

do współpracy jak największej ilości członków, zorganizowanie kadry harcerstwa rzeczno-go, nabycie taboru rzeczno-go dla celów przysposobienia wodnego swych członków, zgłoszenie współpracy z miejscowym Komitetem Powiatowym w akcji ratunkowej na wypadek powodzi, przyjęcie udziału w wycieczce łodzią (pływbie) z Białegostoku do Gdyni i nad Polskie Morze, (odwołana przez Zarząd Główny), wystąpienie

do Wydziału Powiatowego Sejmiku Białostockiego o współdziałanie w wybudowaniu szosy na przestrzeni około 2 1/2 km. łączącej miasto z rzeką Supraśl, w celu zaprowadzenia stałej komunikacji autobusowej z brzo-rzeczną tuł. Oddział, wydzierżawienie terenu nadbrzeżnego na rzecz Supraśl w celu urządzenia przystani dla łodzi, kąpieliska, szkoły pływania etc., nabycie większej ilości taboru pływającego.

Uroczysta ordynacja teologa Brunona Kraetera.

W miejscowym Kościele Ewangelicko-Augsburskim odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 19 b. m. uroczysta ordynacja teologa Brunona Kraetera na księdza wikarego przy parafii Sw. Jana w Białymstoku.

Ordynacji dopełni Generalny Superintendent Ks. D-r Juliusz Bursche z Warszawy, w asyście Ks. Pastora Dietricha z Łodzi. Nabożeństwo dla polaków ewangelików odprawi oraz wygłosi kazanie w języku polskim Ks. D-r Bursche.

Podczas nabożeństwa utworzono „Modlitwa do Boga” W. Trochla w języku polskim wykonano solo przy akompaniamencie organów p. Melanija Gallertowa.

Początek nabożeństwa w języku polskim o godzinie 12 w południe.

Gdzie jesteś synku?

W dniu 9 bm. wyszedł z domu rodziców (Staszycza 17) 14-letni Edward Piskorz i dotychczas nie powrócił. Matka jego Helena zwróciła się do komisarjatu, prosząc o odnalezienie zaginionego.

Przemyt w autobusie.

Na ul. Kolejowej w Białymstoku zatrzymany został autobus, kursujący na linię Łomża—Białystok i prowadzony przez szofera Biloczuka. W autobusie ujawniono paczkę i wa-

żącą 42 kg. towaru w postaci taśmy gumowej do szelek i podwiązek oraz galony srebrne i złote, pochodzące z przemytu. Policja sporządziła odpowiedni protokół.

Palenie tytoniu wzbronione.

Urząd Pocztowy w Białymstoku otrzymał okólnik, który zaznacza, że publiczność, korzystająca z usług poczty, telegrafu i telefonu pali w poczekalniach i innych pomieszczeniach urzędów i agencji

pocztowych, co niejednokrotnie wywołuje pożary i wpływa ujemnie na zdrowie personelu pocztowego. Wobec tego polecono wszystkim urzędom wywiesić na widocznych miejscach napisy: „Palenie tytoniu wzbronione”.

Z poczty

P. Minister Poczty i Telegrafów mianował na stałe naczelnikiem Urzędu Pocztowego Białystok I p. Aleksandra Sienkowskiego w VI st. st.

Poradnia psycho-pedagogiczna.

Z inicjatywy pp. Zubelewiczówny i d-r Szaykowskiej powstała w Białymstoku poradnia psycho-pedagogiczna.

Nagły zgon.

Onegdaj w Starosielcach zmarła nagle podczas prania bieli-

zny 48-letnia Józefa Szulak. Przyczyna paraliż serca.

Odczyt Janusza Korczaka.

Znakomity pedagog, autor całego szeregu niezmiernie ciekawych dzieł o życiu i wychowaniu dzieci, dr. Janusz Korczak wygłosi we wtorek 21 bm.

o godz. 6 pp. w teatrze „Palace” odczyt, który niewątpliwie zgrupuje wszystkich interesujących się sprawami wychowawczymi.

Fabryka dykt ruszyła.

W tych dn. uruchomiona została fabryka dykt Maliniaków i Le-

dermana (Kolejowa 4-6). Do roboty przystąpiło 155 robotników.

List do Redakcji.

Szanowna Pani Redaktorko!

Po przeczytaniu w Nr. 15 „Dziennika Białostockiego” z dn. 15 bm. wzmianki p.t. „Obchody Samorządowe”, jako obrońca ukochanej Ojczyzny i rezerwista 42 p. p., mam zaszczyt prosić o umieszczenie na łamach poczytnego pisma W. Pani poniższych kilku uwag.

Wszystkim wiadomo, że 10-letnie istnienie Samorządu m. Białegostoku oraz 11-letnia rocznica uwolnienia miasta od okupacji z wdzięcznością tym bohaterom, którzy z bronią w ręku i w zwartych szeregach przelewali swoją krew dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, walcząc o Niepodległość Ojczyzny.

W tym dniu, t. j. 19 lutego r. b. wszyscy obywatele m. Białegostoku udekorują swe okna i balkony na znak radości, choć jednak pamiętać będzie o tych bohaterach, którzy w obronie ukochanej Ojczyzny padli na polu chwały?

A wszak o nich pamiętać winni wszyscy obywatele miasta Białegostoku bez różnicy wyznania i narodowości, bo kula nieprzyjacielska także nie robiła żadnej różnicy. Trzeba wzniesić pomnik na cześć tych bohaterów.

inaczej cała sprawa budowy pomnika zostanie na martwym punkcie.

Wszyscy obywatele pamiętają, że w Białymstoku uczczono Nieznanego Żołnierza dopiero wntczas, gdy została znaleziona marmurowa płyta w Zwierzynca, położona przez świadomych obywateli, dla których drogi jest Nieznanym Żołnierz.

Apeluję więc do wszystkich organizacji b. wojskowych i do federacji związków obrońców Ojczyzny, ażeby tą sprawą się zajęły, bo nikt nie potrafi odczuć jej potrzeby w tym stopniu, jak my, którzy walcząc o Niepodległość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zostawiliśmy naszych kolegów na polu chwały, żegnając ich żołnierską piosenką: „Spój, kolego! W ciemnym grobie niech się Polska przysni tobie”.

O ile istnieje Komitet budowy pomnika poległym bohaterom 42 p. p. to proponowałbym zwołać zebranie tych, dla których droga jest pamięć poległych bohaterów, i którzy chcą w tej sprawie przyjść z pomocą.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

D. Goldberg.

Przyp. Red. Zamieszczając powyższy list p. Goldberga, jednocześnie spieszymy poinformować, że komitet budowy pomnika istnieje, zbiera ofiary i wogóle czyni przygotowania do budowy pomnika. Zaznaczyć jednak należy, że może zbyt mało komitet informuje obywateli białostockich o swoich poczynaniach, wobec czego ofiary na budowę pomnika nie napływają w takiej ilości, w jakiej powinnyby napływać.

APOLLO DZIS WIELKA SENSACJA

Początek o g. 7, 8⁴⁰, 10¹⁵ w. Najnowszy przebój wytwórni „FOX FILM CORPORATION”

OFIARNA NOC

PIERWSZA KOBIETA W ŻYCIU MĘŻCZYZNY

Potężny dramat mrocznej i tajemniczej miłości kobiety, ilustr. odwieczn. konflikt miłosn. dwu pierwotn. natur

W ROLACH GŁÓWNYCH:

MARY DUNCAN
Charles FARREL

Uwodzieńka z filmu „4 DABŁÓW”
Bohater filmów: „7 NIEBO”
„ANIOŁ ULICY”

IWAN LINOW
Margaretta MANN

Niezapomniany bohater filmu „TANCERKA z MOSKWY”
Genjalna matka z filmu „OSTATNI SYN”

„MODERN” dziś Sensacja Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10¹⁵

Film, który wzrusza, emocjonuje, podnieca i zachwyca genjalna, dawno niewidziana

LILJAN GISH

w swej ostatniej i najlepszej kreacji, w 12 aktowym dramacie p. t. NIEPRZYJACIELE

Tragedja dziewczęcej miłości wśród zawieruchy wojennej, potężne akordy miłości, bolesne chwile rozstania, pełne udręki godziny tęsknoty, samotności i oczekiwania.

Ogłoszenie drobne

Maturalna Komplet Grunwaldzka 25 Białystok przygotowuje do wszystkich typów Sekół i klas. Stacja dla uczącej się młodzieży Pomoc w naukach. Zapisy 11-1.

Popieraj LOP

RADJO ODBIORNIKI MARCONI do sieci elektrycznej na b. dogodnych warunkach L. MOWSZOWSKI Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14